

## POSTANOWIENIE

Dnia 26 lipca 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Gierszon

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.  
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 26 lipca 2016 r.  
sprawy **W. K.**,  
skazanego z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 278 § 1 k.k. i art. 64 § 1 k.k.  
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego  
od wyroku Sądu Okręgowego w W.  
z dnia 22 lipca 2015 r.,  
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w L.  
z dnia 29 października 2014 r.,

### **p o s t a n o w i ł**

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2. zwolnić skazanego W. K. od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.**

### UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 29 października 2014 r., sygn. akt II K .../14 Sąd Rejonowy w L. uznał W. K. za winnego dokonania przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i skazał go na karę jednego roku pozbawienia wolności.

Wyrok ten zaskarżył sam oskarżony, ale Sąd Okręgowy w W. zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Kasację od tego wyroku Sądu Okręgowego wniosła obrońca skazanego, która zarzuciła rażące naruszenie przepisów postępowania, mające wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a to:

1. art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 193 k.p.k. poprzez bezpodstawne oddalenie wniosku dowodowego obrońcy skazanego z dnia 17 czerwca 2015 r. o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej, pomimo, że okoliczność wskazana we wniosku, a wymagająca wiadomości specjalnych, ma istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, w szczególności w zakresie oceny wiarygodności zeznań skazanego, jak również wypełnienia przez skazanego znamion zarzucanego mu czynu zabronionego, a w konsekwencji błąd w ustaleniach faktycznych polegający na bezpodstawnym ustaleniu, że skazany dopuścił się zarzucanego mu czynu;
2. art. 167 k.p.k. w zw. z art. 366 § 1 k.p.k. w zw. z art. 193 § 1 k.p.k. polegające na niewyjaśnieniu przez Sąd orzekający wszystkich istotnych okoliczności sprawy, w szczególności rzeczywistej wysokości szkody wskutek niepodjęcia inicjatywy dowodowej z urzędu, a w konsekwencji niedopuszczenia dowodu z opinii biegłego na okoliczność określenia wysokości szkody, do czego niezbędne były wiadomości specjalne, co skutkowało błędem w ustaleniach faktycznych, skutkujących przyjęciem, że skazany wypełnił znamiona przestępstwa z art. 278 § 1 k.k. i wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

W pisemnej odpowiedzi na tą kasację prokurator Prokuratury Okręgowej w W. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest bezzasadna w stopniu oczywistym.

Sama skarżąca nie określiła zgłoszonych przez siebie uchybień jako takich, które w sposób istotny mogły wpłynąć na treść zaskarżonego kasacją wyroku. Tym samym nie dopełniła – nawet formalnie – tych wymogów, które karna ustawa procesowa przewiduje dla podstaw kasacji. Zarzutami kasacji mogą być – z mocy art. 523 § 1 k.p.k. – obok uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k., tylko inne rażące naruszenie prawa, jeżeli mogło mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku. Przy czym to skarżący ma wykazać, że zaskarżony wyrok jest dotknięty właśnie tego rodzaju uchybieniami (art. 526 § 1 k.p.k.), a sąd kasacyjny rozpoznaje

kasację w granicach zaskarżenia i (tylko) podniesionych w niej zarzutów. Stanowi o tym przepis art. 536 k.p.k., który wprowadził przewiduje trzy wyjątki od tej zasady, które pozwalają, i zobowiązują, sąd kasacyjny do działania z urzędu, niemniej jednak nie zaistniały one w rozpatrywanej sprawie.

Wszystkie te stwierdzone zaszłości są nawet wystarczające do uznania oczywistej bezzasadności kasacji obrońcy skazanego. Sąd kasacyjny – zgodnie z przytoczonymi regulacjami – nie jest ani uprawniony, ani zobowiązany – do szukania z urzędu okoliczności potwierdzających zaistnienie uchybień podnoszonych przez autora kasacji w wadliwie zredagowanych jej zarzutach, a które to dopiero czyniłyby zadość obydwu wymogom zarzutu kasacji w formie „innego naruszenia prawa”, tj., wykazywały, że Sąd Odwoławczy rzeczywiście „rażąco” uchybił prawu i mogło to mieć (nie jakkolwiek, ale) „istotny” wpływ na treść zaskarżonego wyroku.

Niezależnie od powyższych uwag dla wykazania oczywistej bezzasadności merytorycznej podniesionych w kasacji zarzutów wypada wskazać na następujące zaszłości.

1. Pierwszy zarzut kasacji jest oczywiście bezzasadny. Sąd Okręgowy oddalając wniosek dowodowy obrońcy skazanego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej na rozprawie w dniu 22 lipca 2015 r. (k. 316-317) żadną miarą nie uchybił przepisom wskazanym w podstawie prawnej tego zarzutu. Logicznie i racjonalnie wskazał, że okoliczności przywołane we wniosku dowodowym nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Toteż zasadnie ten wniosek w oparciu o przepis art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. oddalił. Nawet jednak potwierdzenie przez biegłego (abstrahując od faktu, czy rzeczywiście wymagałoby to wiadomości specjalnych w rozumieniu art. 193 k.p.k.), że takiej ilości siatki nie da się przewieźć w samochodzie marki Renault Laguna niczego by w sytuacji skazanego nie zmieniało, skoro on sam wyjaśniając w dniu 4 kwietnia 2014 r. jednoznacznie stwierdził, że „my chcieliśmy ukraść tę siatkę, najpierw chcieliśmy ją przygotować do wzięcia, a potem przyjechać po nią i ją zabrać” (k. 55). To samo przyznał

jego brat D. K. („mieliśmy po nią przyjechać z przyczepką, którą ma W. w Z.” – k. 48 ).

2. Nie jest też prawdą, że Sąd Okręgowy naruszył przepisy wskazane w drugim zarzucie kasacji. Zważywszy na treść zeznań pokrzywdzonych (którzy szczegółowo wykazali powody takiego szacunku wartości przedmiotowej siatki – k. 23-24v) nie było żadnych podstaw ku temu, by podważać rzetelność tych ich zeznań. Tym bardziej, gdy się zważy na rodzaj tej siatki, jej ilość i stan techniczny (możliwy do zaobserwowania na dokumentacji fotograficznej – k. 74). Stąd też omawiany zarzut jawi się tylko jako próba podważania ustaleń faktycznych, tym bardziej, gdy się zważy na jego treść, a także uzasadnienie kasacji w którym tego rodzaju intencje skarżącej są nieomal wprost wyrażone. Jest to tym bardziej niewątpliwe, gdy uwzględni się dwie dalsze zaszłości:

Po pierwsze to, że Sąd Rejonowy przyjął – w oparciu o zeznania pokrzywdzonych - najkorzystniejszą dla skazanego wartość siatki spośród tej na którą oni (w granicach od - do) wskazywali.

Po drugie to, że obaj sprawcy (skazany i jego brat) przyznając się do popełnienia przedmiotowego czynu w postępowaniu przygotowawczym, nie podważali wartości tej siatki i to w sytuacji, gdy wówczas wskazywano ją w kwocie trzykrotnie wyższej od tej, którą ostatecznie przyjęto.

Z tych też względów należało uznać oczywistą bezzasadność kasacji obrońcy skazanego.

Mając na względzie sytuację majątkową i osobistą skazanego należało mocą art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k. zwolnić go od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.

Z tych to względów orzeczono jak wyżej.